

WŁADYSŁAW BOŁBAT

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Plut. Władysław Bołbat, 46 lat, gajowy Lasów Państwowych puszczy Białowieża, żonaty.

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

Zostałem aresztowany 10 lutego 1940 r. o 1.00 w nocy i wraz z rodziną przywieziony do stacji kolejowej Hajnówka, gdzie załadowali nas do wagonów towarowych po 40 osób. Podczas podróży nigdzie na postojach nie wypuszczali z wagonów, wobec czego było bardzo trudno, bez wody ludzie nawet mdleli.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Gramatucha, nowosibirska obłast, tisułski rejon, *pierwomajskoje priiskowoje uprawlenie*.

4. Opis obozu, więzienia:

Teren był bagnisty, wokół wody, góry i las. Innych posiołków blisko nie było, budynki mieszkalne były stare, baraki częściowo pozawalane i pozasypywane śniegiem, podczas deszczów wszędzie się lało. Spaliśmy na podziurawionej podłodze, bez żadnych prycz. W maju miejscowe władze NKWD wydały zarządzenie, ażeby wszyscy budowali sobie domy i wyrzucali nas z baraków. Musieliśmy budować sobie domy, a za materiał zapłacić. Kiedy wjeżdżaliśmy po ogłoszeniu amnestii we wrześniu 1941 r., za mieszkania nie zwrócili pieniędzy.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Na posiołku żyło 101 rodzin, razem ok. 500 osób narodowości polskiej. Zesłano nas jako wrogów ludu pracującego i członków Przysposobienia Wojskowego, leśników. Większość była leśniczych i nadleśniczych, inżynierów Lasów Państwowych.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Życie na posiołku było bardzo smutne. Cierpieliśmy głód i nędzę, nie było gdzie kupić coś z żywności, a do roboty musieliśmy wychodzić o 5.00 rano, bo miejsce pracy było daleko (ok. dziesięciu kilometrów). Pracowaliśmy po 12 godzin, zarobek – ok. czterech rubli

dziennie. Ludzie pracowali w kopalniach złota i na robotach leśnych przy wyrobie opału i budulca. Wyżywienie było bardzo skąpe: na robotnika dawano 800 g chleba, a na członka rodziny 300 g dziennie. Oprócz tego po pół kilograma kaszy i cukru na miesiąc i to nie zawsze. Ubrań nie wydawali żadnych, a kupić też nie było gdzie, bo sklep nie miał ubrań. Życie koleżeńskie i kulturalne między zesańcami było bardzo zgodne.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Stosunek władz był bardzo zły. Za wyjście z posiołka karali aresztem, a za niepójście do pracy potrąceniem z zarobku 25 proc. Propaganda komunistyczna między Polakami była bezcelowa. Traktowali Polaków jako faszystów.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomocy lekarskiej nie było, brakowało. Śmiertelność wśród starców i dzieci z wycieńczenia. Nazwisk nie pamiętam, ogółem zmarło ok. 11 osób.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Łączność z krajem i rodziną była słaba, nie dochodziły listy.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zostałem zwolniony we wrześniu 1941 r. i wyjechałem na południe do bucharskiej *obłasti* na swój koszt. Tam władze sowieckie rozesłały nas po kołchozach. Pracy nam nie dawali i utrzymania żadnego. Życie było ciężkie.

Wówczas dowiedziałem się od kolegów, że w mieście Kermine bucharskiej *obłasti* formuje się polska armia. Udałem się na placówkę i zostałem przyjęty do wojska.